

Nr. akt.

D. K. M. W. IV/1

234

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 10. maja 1946r. Sędzia Okręgowy Sledczy II rej. Sadu Okręgowego w Warszawie Halina Werenko deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 1 09 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko *Subimir Donte*
 Imiona rodziców *Stanisław, Julia z domu Geske*
 Data urodzenia *14-VII-1903r. w Warszawie*
 Zajęcie *lekarz kolejowy i ubezpieczeniowy w Pruszkach*
 Wykształcenie *doktor w dziedzinie lekarskiej*
 Miejsce zamieszkania *Pruszków, ul. Krasińskiego nr. 13 m. 4*
 Wyznanie *rymsko-katolickie*
 Karalność

W czasie okupacji niemieckiej pracował w Pruszkach jako lekarz kolejowy. W sierpniu 1944r. odmówił przyjęcia volensdeutschów w związku z tem od lipca 1944r. został przeniesiony w czynnościach p.n. dyrektora Kierownictwa Kolejowych. W październiku 1944r. nie wiele po jego przeniesieniu z Warszawy, na rozkaz miejscowego Komisarza M. Pruszkowskiego został skierowany do pracy w ewakuowanej ludności Warszawy. Kierownikiem Komendy obornickiej był inspektor nad kolumną Arbeitsamtów Roland Pohland i inne nie wiem. Stracił nad obornicką sprawozdanie i audytariusza. Znajomy mój dr. Supercynski lekarz kolejowy, został skierowany nocelnym lekarzem nad obornicką. Zarazem i w tym czasie w obornickiej choroba nie ogarnęła się u nas z Niemców Roland czy kolumna Pruszkowska Boche porównali funkcje dr. Supercynskiego. Funkcje lekarzy w obornickiej miały polegać na opatrywaniu rannych, spisaniu chorzych na choroby zakaźne, oraz wzięciu w VII i IX miesiącu ciąży kolumny ewakuacji ich z obornicką, przycięciem chorzych zakaźnymi i od 2-go dnia istnienia obornickiej zaczęli uczyć o obornickim przesileniu panującym w Pruszkach. Początkowo stracił obornicką i pomyślał sobie że może legitymować do Pruszk

[illegible]

podręczny rynek kolejowy w roku 2 Kobieli, rozstrzelanych
pociągami Niemiec, które były rozstrzelane na
miejscu. Zeschumski zginął z rąk Niemców. Prunowa.
Stwierdzono, iż w Kobieli rozstrzelano z rąk Niemców
Kobieli rozstrzelanych, zdanymi z rąk Niemców i dworze
14. lutego. Na terenie oborn zdanymi z rąk Niemców.
Wypadki mordowania Polaków. Stwierdzono, iż z rąk Niemców
Gosio Sieberta, jak opowiadał mi jego brat, który
obecnym przebywał w Niemczech, iż z rąk Niemców
zadawanych (Niemców nie wiem) rozstrzelano w Kobieli.
Polaków z rąk Niemców. Miałem więc pewność, że
Druzgi wypadki takie rozstrzelanych Niemców miał
miejscu przy wagonie kolejowym. Polaków z rąk Niemców
rozstrzelanych przez Niemców - zadanymi Niemcami
Niemców nie wiem). Stwierdzono, że z rąk Niemców
zginęło polaków na 2. w. g. Niemców w Prunowie
i ich rozstrzelano. Nic bliższego i konkretnego, o tych egzekucjach
nie wiem.

237

Jaki był stosunek gestapo do Niemców - tego nie wiem.
W Kobieli wiele było Niemców rozstrzelanych gestapo. Miałem
wtedy dostęp do terenów oborn.
Chodziło o Niemców na podstawie listy rozstrzelanych przez gestapo.
Byli wyprowadzeni w głąb Niemiec do niemieckich
w Prunowie, Niemców, Niemców i t.d. Listy były
opracowane o 2 egzemplarzach, 1-ty z nich oddawano na
Kobieli, drugi subadano w niemieckich g. ch. byli Niemcami.
Transporty z Kobieli przelocznymi Niemcami, w tym
i w Kobieli. Z Prunowa były oddzielne Niemcami.
Nie można obliczyć tych transportów i o ile wiem, nie ich
nie rozstrzelano. Liczba transportów była różna, były to
po kilkusetosobne grupy i do tysiąca. Takie nie wiem, czy
liczono ich w Kobieli, przed przez oborn. Obliczenie było
na podstawie ilości oborn wydanych przez R.G.O. które
były by nieuprzednie w Kobieli na 2. w. g. Niemców, które
d. Kobieli

a tamże francuskiej mogły przyspywać i być wysyłane w pociąg
 obiadowej i wtedy już z posiłkami nie korzystali.
 Poradę o obrotu spowodowania ludzi nie było z Warszawy
 o. Ministerstwo ludności do obrotu dostarczający Janie Papiani
 do Warszawy w okolicach podmiejskich. O ten sposób
 ludzie trafiali do obrotu o brunoie po wielu razy po (238)
 uśrednieniu wydoszłym też nie wolno.
 Ofiarą swolucji z obrotu przez lewary na podstawie choroby
 długo leżał o chorej powyżej rezerwowem, Warszawa
 uważali. Był długi nielogi, a miało się i przez
 kolejnymi zatrudnionych na terenie Warszawy, który
 przeprowadził przez siebie wychodzący na tory. Przyjeżdżali
 jakby synem z wyprawachmi braci po 1000 zł. o osoby
 z przez kuchnię R. G. O. Tutaj wyprawachmi miało być
 opłaca. Zbierali się przy wielkim Niemcy, których można
 było znaleźć, kobiety pracujące w kuchni dochodziły do porannego i innych.
 to ciós Siebert'a zstąpił miało być nocnym polskim
 lekarzem dr. Kiebasinski, która to miała znowu
 Niemców, jak również wyżej wymieniony dr. Rudni.
 Dali nie pomógł, ale już z ciós Siebert'a przybyła
 na teren obrotu delegacja szwajcarskiego Czerwonego Krzyża
 delegat na zebrań polskich lewary berndt Niemce
 zadał obrotu pytanie czy lewary Niemcy honorują
 swolucję lewary polskich. W odpowiedzi zwrócił się do
 doktora Ormillova, mówiąc i wstąpił Niemce nie
 honorują swolucji lewary polskich. Na to dr. Kiebasinski
 i dr. Rudni gorąco zaprzeczyli i stwierdzili że lewary Niemcy
 także akceptują reformację polskich lewary. Następnie
 tego było wstawienie dr. Ormillovej do wielkiego sądu,
 gdzie musiata się stawić z tego honoru o tej sprawie,
 potem zebrań jej wstąpił na teren obrotu. Wybitny działacz
 nie tle pomógł polskim w obrotu był dr. Dresenow

